

Kwiaty pod szydełkami zakwitły

Data publikacji: 25.04.2014 12:25

Warsztaty rękodzieła w cieszyńskim Domu Narodowym organizowane są regularnie 2 razy w miesiącu. Zawsze jest to inna propozycja. Poprzednie dotyczyły robienia palm wielkanocnych.

Podczas ostatnich, które zorganizowano 23 kwietnia, przybyłe na zajęcia panie uczyły się robienia na szydełku biżuterii w postaci kwiatów. Jakiś czas temu były warsztaty robienia kwiatów z bibuły. Na tamtych zajęciach pojawił się nawet jeden chłopak. Do szydełkowania kwiatów zapaliły się jednak wyłącznie panie, a przekrój wieku i grup zawodowych był olbrzymi. I choć wydawać by się mogło, że dzisiejszej młodzieży nie w głowie babcine zajęcia, przyszła też jedna szesnastolatka.

- Wcześniej już próbowałam coś szydełkować, nauczyła mnie ciocia - mówi 16-letnia Milena Orzechowska z Cieszyna przyznając, że jest trochę nietypowa i faktycznie jej zainteresowania robótkami takimi, jak szydełkowanie, podziela niewiele rówieśniczek. - Mam tylko jedną koleżankę, która też szydełkuje, ale nie ze szkoły – przyznaje ze śmiechem mówiąc, że zawsze była trochę inna, niż rówieśnicy.

Zajęcia adresowane są do wszystkich, choć niektóre z przyczyn technicznych są w jakiś sposób zawężone. Na przykład podczas robienia palm byli i dorośli i dzieci, warsztaty z szydełkowania były dla odmiany tylko dla dorosłych, gdyż to trudna technika. W maju będą zajęcia z szycia serduszek i te z kolei adresowane będą tylko do dzieci.

- Chcę, żeby dzieci zapoznały się z igłą i nicią i potrafiły same coś uszyć – mówi prowadząca zajęcia Agnieszka Pawlitko spodziewając się licznej frekwencji, gdyż podczas ferii zajęcia z szycia dla dzieci cieszyły się sporym zainteresowaniem. Na czerwiec natomiast zaplanowano warsztaty zatytułowane „Biżuteria jak ze szkła”.

- Widzę, że przeważnie przychodzą osoby, które kiedyś już coś robiły w danej dziedzinie, albo są tym zainteresowane, osoby w jakiś sposób uzdolnione, które chcą czegoś nowego się nauczyć – zauważa Agnieszka Pawlitko, która sama prowadzi zajęcia raz w miesiącu, a raz w miesiącu stara się zaprosić do prowadzenia warsztatów kogoś, kto zna jakąś ciekawą technikę rękodzielniczą. Potwierdza to Milena Orzechowska mówiąc, że nim przyszła na warsztaty, umiała już robić na szydełku kwiaty, jednak jedynie płaskie i nie wiedziała, jak zrobić przestrzenne, czego nauczyła się właśnie podczas tych warsztatów. **- Wcześniej robiłam głównie serwetki** – przyznaje Milena Orzechowska ciesząc się, że teraz umie zrobić dużo więcej.

Agnieszka Pawlitko wspomniała także o planowanej niebawem, na 3 maja akcji malowania na rynku najdłuższej flagi. Podkreśla również, że Dom Narodowy zamierza elastycznie dostosować się do potrzeb mieszkańców. Dotychczas zajęcia dla dzieci były do południami, a dla dorosłych popołudniami. Efekt był taki, że z zajęć dla dzieci korzystały jedynie grupy. Teraz natomiast planowane są warsztaty popołudniowe również dla dzieci. **- Teraz będą warsztaty szycia serduszka dla mamy dla dzieci popołudniu i zobaczymy, jakim zainteresowaniem będą się cieszyć. Planujemy zrobić więcej popołudniowych zajęć dla dzieci** – mówi Agnieszka Pawlitko.

(indi)